

# KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70. — Redaktor odpowiedzialny: Edmund Rakowski w Poznaniu.

Nr 526

Poznań, środa dnia 17 listopada 1937

Rok 32

## Wielka katastrofa lotnicza w Belgii

Samolot pasażerski zawadził o komin, spadł i spalił się — W płomieniach zginęło 11 ludzi

Ostenda. (PAT). W pobliżu Ostendy rozbił się samolot pasażerski, kursujący na linii Monachium — Bruksela — Londyn. Jednocześnie osób poniosło śmierć na miejscu.

Ostenda. (PAT). Samolot komunikacyjny, który rozbił się pod Ostendą, wyleciał z Frankfurtu o godz. 13,53. Wobec bardzo niekorzystnych warunków atmosferycznych samolot nie lądował w Brukseli. Przy zbliżaniu się do Ostendy panowała gęsta mgła.

Pilot pierwotnie chciał lądować na lotnisku Steena na przedmieściu, lecz przy tym zawadził skrzydłem samolotu o komin fabryczny. Skrzydło oberwało się, a samolot runął na ziemię. W chwili zderzenia z ziemią nastąpił wybuch zbiornika z benzyną. Wszyscy pasażerowie i członkowie załogi ponieśli śmierć. Pomimo zorganizowanej pośpiesznie akcji ratunkowej, spod szczątków samolotu zdołano wydobyć tylko węglone zwłoki.

Według ostatnich wiadomości, ilość ofiar katastrofy wynosi 11 osób, z tego trzech członków załogi i 8 pasażerów. Jak się okazuje, pośród pasażerów był też książę heski z synem i trzema córkami.

Ostenda. (PAT). W chwili, gdy nastąpił wypadek samolotowy, w cegielni, o której komin zawadziło skrzydło samolotu, pracowało około 20 robotników. Nie ponieśli oni żadnych obrażeń, lecz na niektórych spośród nich zaczęły się tlić ubrania od płomieni eksplodującego aparatu. Samolot utrzymywał stałą łączność radiową z lotniskiem w Ostendzie i pełniący tam służbę radiotelegrafista usłyszał wyraźnie hałas, wywołany upadkiem samolotu.

### Wrażenie w Belgii

Bruksela. (PAT). Na popołudniowym posiedzeniu parlamentu minister Jaspar wygłosił przemówienie, w

którym złożył hołd pamięci ofiar katastrofy samolotowej koło Ostendy. W przemówieniu tym stwierdził Jaspar,

że lotnictwo belgijskie okryte zostało z powodu tej katastrofy głęboką żałobą.

### Tragedia w przededniu ślubu księcia heskiego W katastrofie zginęła cała rodzina pana młodego, lecąca do Londynu na wesele

Bruksela. (PAT). Belgijski samolot komunikacyjny, który rozbił się w okolicy Ostendy, utrzymywał do ostatniej chwili radiowe połączenie z lotniskiem.

Wśród zabitych pasażerów jest wdowa niedawno zmarłego w księcia Ernesta Ludwika heskiego — Eleonora, jej syn w. książę Jerzy Donatus heski, jego żona Cecylia (urodzona księżniczka grecka) oraz dwaj jego synowie Ludwik Ernest i Aleksander Jerzy. Rodzina książąt heskich była w drodze do Londynu, gdzie w tych dniach ma się odbyć ślub trzeciego z młodych książąt heskich — Ludwika Hermana. Pozostalymi zabitymi pasażerami są: baron Riedessel zu Eisenbach, inż. Martens oraz pokojówka księżnej Lina Hann.

Londyn. (PAT). Dziś odbył się w Londynie ślub księcia Ludwika heskiego z Anną Geddes, córką zmarłego niedawno przemysłowca brytyjskiego i prezesa Brytyjskiej Linii Lotniczej sir Erica Geddesa. Na ślub, który zapowiadał się jako wielka uroczystość, przybyć miała cała rodzina książęca heska z Darmsztatu. Książę Ludwik heski jest prawnukiem królowej Wiktorii, również wiele osób z bry-

tyjskiej rodziny królewskiej obecnych być miało na dzisiejszej uroczystości.

Książę Ludwik heski udał się po południu na lotnisko w Croydon, aby powitać przybywających z Niemiec matkę — wielką księżną-wdowę heską, brata — wielkiego księcia Jerzego heskiego, tegoż małżonkę i dwoje ich dzieci — 6-letniego Ludwika i 4-letniego Aleksandra. Nagle do Croydon nadeszła tragiczna wiadomość, że samolot belgijski typu Junckers, który wystartował z Frankfurtu n. M. i wiozł całą rodzinę książęcą wraz ze swą, uległ wskutek mgły katastrofie pod-

## Lord Halifax w Berlinie

Prasa niemiecka o celach jego podróży

Londyn. (PAT). Lord Halifax odjechał o godz. 14 do Berlina, zegnany na dworcu przez ambasadora von Ribbentropa.

Londyn. (PAT). Lord Halifax odbył przed wyjazdem do Berlina rozmowę z min. Edenem, który następnie spotkał się z premierem Chamberlainem.

### Pod kokosową Pal (mą)



Chór wawrzyniaków: — Gałązki to nam rzucają, a kokosy zjadają sami!

czas przymusowego lądowania koło Ostendy. Okazało się, że samolot spłonął doszczętnie i wszyscy pasażerowie spalili się żywcem.

Tak z wielko-księżęcej rodziny heskiej, oprócz oczekującego w Croydon księcia Ludwika, nikt przy życiu nie pozostał.

Berlin. (PAT). Lord Halifax oczekiwany jest w Berlinie dziś o godz. 8.40 rano. Nie będą mu towarzyszyli urzędnicy ministerstwa spraw zagr., co podkreślił jeszcze bardziej prywatny charakter jego podróży i zamierzonych rozmów. Lord Halifax przybędzie tylko w towarzystwie swego kamerdynera i zamieszka w ambasadzie brytyjskiej. Pierwszym jego krokiem w Berlinie ma być zwiedzenie wystawy łowieckiej.

Zamieszczając dłuższe artykuły powitalne, prasa niemiecka powstrzymuje się od własnych przewidywań o programie rozmów, stwierdza natomiast z zadowoleniem spokojny ton czołowych dzienników angielskich, a m. i. z satysfakcją podkreśla oświadczenie „Timesa”, iż rządowi brytyjskiemu obcy jest pomysł wzajemnej wymiany kwestionariuszy (tego rodzaju forma kontaktów dyplomatycznych jest w Trzeciej Rzeszy wybitnie niepopularna).

„Deutsche Allgemeine Ztg.”, nawiązując do komunikatu Reutera, iż chodziło o zgłębienie pewnych zagadnień, zapytuje podejrzliwie: „Czyby lord Halifax miał zgłębiać politykę zagraniczną Wilhelmstrasse? Niemiecka linia zagranicznej polityki jest przeciwieństwem tajnej dyplomacji”.

„Deutsche dipl. pol. Korrespondenz” zastrzega się raz jeszcze przeciw przedwczesnym i zbyt licznyemu przypuszczeniom i domysłom i wyzywa do trzymania się właściwych granic w myśl miarodajnych oświadczeń, złożonych po obu stronach. Po stronie angielskiej podkreślano wyraźnie chęć zachowania przyjaźni z Francją i Stanami Zjednoczonymi, po stronie niemieckiej z niemniejszą jasnością stwierdzono, że nie może być naruszenia ani paktu przeciwkomunistycznego z Japonią, ani osi Berlin — Rzym.

### Z życia Polaków za Olsą

Mor. Ostrawa. (PAT). Wychodzący w Czeskim Cieszynie tygodnik polski „Ewangelik” został przez władze czeskie skonfiskowany. Konfiskacie uległ również „Dziennik Polski” za artykuł omawiający działalność szowinistów czeskich na terenie Śląska Cieszyńskiego.

## Straty Chińczyków 800 000 ludzi?

Wielkie bitwy: na froncie Szanghaj—Nankin i w prowincji Szantung

Szanghaj. (PAT). Agencja Reutera donosi: Na wschód od Su-Czou, w strefie jezior, toczyły się przez cały dzień walki, których wynik nie jest dotychczas znany.

Japończycy twierdzą, że piechota ich posuwając się naprzód, natrafia wszędzie na wielką ilość poległych Chińczyków. Po zajęciu Kwin-San znaleziono na ulicach miasta przeszło 5.000 zabitych Chińczyków, wśród nich zwłoki generała.

Płk. Watteville, reprezentant Międzynarodowego Czerwonego Krzyża ocenia, iż od chwili rozpoczęcia działań wojennych Chińczycy utracili na wszystkich frontach około 800 tys. w rannych i zabitych.

Tokio. (PAT). Komunikat dowództwa wojsk japońskich w Chinach: Na wszystkich frontach ożywiona działalność lotnictwa japońskiego, które bombardowało obiekty wojskowe i zgrupowania wojsk chińskich w prowincjach Szantung, Kiangsu i na zachodnim brzegu jeziora Taj-Hu, ważne punkty strategiczne na kolei Tientsin-Pukou, południowe brzegi Rzeki Żółtej oraz Nankin.

Front Szantung: Natarcie na m. Tsi-Kau, stolicę prowincji Szantung, rozwija się pomyślnie. Kolumna japońska idąc wzdłuż brzegów Rzeki Żółtej zajęła Cziao-Szan (8 km na północ od Tsi-Nan). Inny oddział japoński zajął żelazny most na Rzece Żółtej. Chińczycy uszkodzili most w dwóch miejscach przed nadejściem Japończy-

ków. Kolumna japońska operująca na północy zajęła Lin-Ji i Szang-Ho (60 km na północ od Tsi-Nan, oraz An-Czeng, stację na kolei Tientsin — Pukou (20 km na północny zachód od Tsi-Nan).

Front szanghajski: Natarcie japońskie na Su-Czou (na linii kolejowej Szanghaj — Nankin (postępuje naprzód. Desant japoński, który wylądował w Paj-Mao, połączył się z kolumnami japońskimi idącymi od Tai-Tsang. Nieprzyjacieli ewakuuje Czang-Czu.

Szanghaj. (PAT). Agencja chińska „Central News” donosi, że usiłowania wysadzenia na ląd sił japońskich w okolicy Cza-Peu pod osłoną 20 okrętów wojennych, zostały przez Chińczyków udaremnione.

Szanghaj. (PAT). W dalszym ciągu natarcia w prowincji Szantung Japończycy zajęli Han-Tsun, położone o 7 km na północny zachód od Tsi-Ho. Oddziały japońskie obsadziły też wzgórze na północ od Tsi-Nan.

W północnej części prowincji Szantung do walki z regularnymi oddziałami chińskimi wystąpiła miejscowa ludność wiejska. Podobne wypadki zdarzały się też w prowincji Szansi.

### Rząd chiński opuszcza Nankin

Szanghaj. (PAT). Reprezentant Havasa donosi, że rząd nankiński postanowił przenieść siedzibę swych organów administracji cywilnej do Sze-Czuen.

## Kronika polityczna

### Krajowa

Warszawa. (PAT.) Prezydent R. P. przyjął prezesa Rady Ministrów, gen. Sława Składkowskiego i wicepremiera inż. Kwiatkowskiego, którzy poinformowali Prezydenta o bieżących pracach rządu.

Warszawa. (PAT.) Minister spraw zagranicznych Beck przyjął bawiącego w Warszawie ambasadora Stanów Zjednoczonych w Paryżu p. Bullitta, a wieczorem podejmował go obiadem.

### Zagraniczna

Ostenda. (PAT.) Król Leopold w towarzystwie barona Capelle odpiął do Anglii.

Londyn. (PAT.) Po przebyciu Kanału statek „Prince Albert”, na którym przybył król belgijski Leopold III, udający się z wizytą do Londynu, zawinął do Dowru. Statkowi towarzyszyły torpedowce brytyjskie i wodnosamoloty, zaś w momencie zawijania do portu baterie nadbrzeżne dały salwę powitalną. Książę Gloucester w towarzystwie ambasadora belgijskiego w Londynie powitał króla Leopolda w imieniu króla Jerzego VI.

Paryż. (PAT.) Wojskowym gubernatorem Paryża na miejsce gen. Gouraud został mianowany gen. Bilotte.

Rzym. (PAT.) Nowo mianowany poseł jugosłowiański Bosko Christo złożył królowi swe listy uwierzytelniające. Listy były adresowane do króla Włoch i cesarza Etiopii. Jak wiadomo, Jugosławia w układzie zawartym 25 marca r. uznała imperium włoskie w Abisynii.



# Sprawa Starzyński contra Studnicki

**Prof. Romer o Starzyńskim, Studnickim, Sławku i Jędrzejewiczu — B. wicemin. Duch o b. min. Butkiewiczu i historii swej dymisji**

Warszawa. (Tel. wł.). W drugim dniu procesu o zniesławienie prezydenta komisarycznego Warszawy Starzyńskiego pierwszy zeznawał profesor Uniwersytetu Lwowskiego Eugeniusz Romer. Świadek oświadczył, że czytał broszurę Studnickiego, ale o działalności Studnickiego nie może nic powiedzieć, gdyż dokładniej sprawy nie zna. Studnickiego prof. Romer zna od wielu lat.

Co do rozmowy z prof. Bartlem o Starzyńskim prof. Romer oświadczył, że sobie ją przypomniał. Wówczas prof. Bartel mówił o Starzyńskim jako o urzędniku, jakich miał kilku. Traktował go jako coś w rodzaju lepszego woźnego.

Na pytanie adw. Skoczyńskiego, czy świadek wie, że Studnickiego usunięto z byłej Tymczasowej Rady Stanu, Romer odpowiada:

— Nie. Zresztą wszystko się we mnie buntowało na to, co się w Radzie Stanu działo.

Adw. Skoczyński: Jaka była rola Studnickiego podczas okupacji?

Prof. Romer: Mam wrażenie, że wtedy miał znacznie inne wpływy.

Adw. Skoczyński: Czy wiadomo panu profesorowi, że Studnicki denuncjował obywateli polskich przed Niemcami?

Prof. Romer: Nie. (Podczas tych pytań adw. Skoczyńskiego Studnicki głośno protestuje).

Na pytanie adw. Zielińskiego prof. Romer zeznał, że jego zdaniem pobudki działania Studnickiego były zawsze najszlachetniejsze. Mimo różnic politycznych nie można było zgłaszać pod tym względem zarzutów.

Adw. Paschalski: Czy pan profesor miał jakie sprawy w Radzie Ministrów?

Prof. Romer: — Tak jest! Miałem w maju 1926 r.

Adw. Paschalski: Z kim się pan profesor stykał?

Prof. Romer: Tylko z prof. Bartlem.

Adw. Paschalski: Czy nie mówiono, że ci, co przy prof. Bartlu byli, to była tzw. mała rada ministrów. Czy tak nie mówiono?

Prof. Romer: Nie słyszałem.

Adw. Paschalski: Czy pan profesor nie znał tych ludzi?

Prof. Romer: Nie.

Adw. Paschalski: To nie znał pan profesor pika Sławka?

— Prof. Romer: O nim wiedziałem, że tam był.

Adw. Paschalski: A o Jędrzejewiczu pan profesor nie słyszał?

Prof. Romer: Nie. W ogóle nie wiedziałem kto to jest, a nawet, gdy go zamianowano premierem, nie zdawałem sobie sprawy, o kim mowa.

Po zeznaniach św. Romera Studnicki oświadczył, że zarzuty przeciwko niemu podnoszone są kłamstwem, fałszem i kalumniami. Przewodniczący sądu Przybyłowski za użycie tych słów pomimo kilkakrotnych uprzedzeń skazał Studnickiego na 20 zł grzywny.

Następnie zeznawał poseł Kazimierz Duch, b. podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Śwd. zeznał:

— Polityka personalna Starzyńskiego niczym się nie różniła od polityki Kościłkowskiego i Kozłowskiego. Moim zdaniem każdego człowieka zawsze można wyzyskać. Zależy to tylko od umiejętnej organizacji. Zmiany personalne są złudzeniem. Tych zmian personalnych dużo dokonał Starzyński i to zmian nieszcześliwych. Stosował on poniekąd amerykańską metodę postępowania.

Jako jeden przykład tych nieszcześliwych zmian personalnych cytuję św. Duch zmianę przy obsadzeniu stanowiska dyrektora tramwajów przez b. min. kolei Butkiewicza, którego uważa za najstarszego ministra komunikacji.

Prokurator: Czy tylko jego jednego pan wymienia?

Pos. Duch: Nie zajmowałem się tym i nie przypuszczałem takiego pytania.

Adw. Skoczyński zapytuje p. Ducha, na jakiej podstawie mógł sobie o Butkiewiczu tak ujemne wyrobić wrażenie?

Pos. Duch odpowiada, że jako b. wiceminister mógł kontrolować działalność innych ministrów i stwierdza,

że najstarszym ministrem komunikacji był właśnie Butkiewicz. — Poruszono następnie w formie interpelacji sprawę drożdżową, o której Duch oświadcza, że o niej tylko czytał w gazetach.

Na pytanie obrońcy Woźniakowskiego stwierdza, że także w opinii i pomimo wyroków sądowych sprawa ta nie została wyjaśniona i ciągle znów odżywa. Na dalsze zapytanie, dlaczego

ustąpił ze stanowiska wiceministra, p. Duch odpowiada:

— Za cenę trzech milionów złotych z funduszu dyspozycyjnego p. Bartel na żądanie p. Putka przeprowadził moją dymisję. (Swego czasu p. Putek, poseł „Wyzwolenia”, prowadził ostrą kampanię przeciwko wiceministrowi Duchowi i doprowadził — jak widać — istotnie do jego dymisji. — Przep. red.).

Po p. Duchu zeznawało kilku jeszcze urzędników magistratu, których zeznania jednakże nie wniosły efektywniejszych momentów. (w)

Dziś o godz. 9.30 dalszy ciąg rozprawy. Pierwszy, w charakterze świadka zeznawać będzie p. premier gen. Sławoj-Składkowski.

## Głośny proces francuski

**Nadal kwestie, kto bardziej wiary godzien: b. premier Tardieu czy plk de la Rocque**

Paryż. (PAT). W drugim dniu procesu pomiędzy plk. de la Rocque'em a liczną grupą polityków i publicystów, zarówno prawicowych jak i lewicowych, doszło do burzliwych scen, w których brała udział również manifestująca publiczność.

Dep. Ybernegaray, przewodniczący klubu parlamentarnego Partii Społecznej, w swoim zeznaniu powoływał się na oświadczenia byłych ministrów spraw wewnętrznych i b. podsekretarza stanu w prezydium rady ministrów p. Cathali, którzy stwierdzili, że rząd nigdy nie finansował żadnej akcji plka de la Rocque'a. W dalszych zeznaniach Ybernegaray, który należał kiedyś do szczytowego grona najbliższych przyjaciół b. premiera Tardieu, zarzucał mu wyraźną nieścisłość w zeznaniach co do czasu, kiedy poznał się z de la Rocque'em i utrzymywał z nim kontakt.

Na zapytanie adwokata oskarżenia, komu Ybernegaray dziś bardziej wierzy: czy b. premierowi Tardieu, czy też plkowi de la Rocque, ponieważ w całej sprawie ma się do czynienia tyl-

ko z oświadczeniami sprzecznymi obu tych przeciwników, Ybernegaray oświadczył, że jeżeli musi wybierać, to jednak wybierze pika de la Rocque'a, do którego ma 100 procent zaufania.

Tardieu w tym momencie podniósłszy się z miejsca, z patosem zwrócił się do Ybernegaray'a, powołując się na dawną przyjaźń jaka ich łączyła.

Adwokat jednego z oskarżonych dziennikarzy zapytał Ybernegaray'a, od kiedy utracił zaufanie i zmienił swój stosunek do p. Tardieu. Gdy poseł Ybernegaray w swej odpowiedzi wspominał nazwisko b. ministra wojny Maginota, redaktor „Action Française” p. Leon Daudet wystąpił z gwałtowną interwencją, wykrzykując pod adresem p. Ybernegaray'a, że jako przyjaciel zmarłego ministra zakazuje Ybernegaray'owi powoływać się na jego nazwisko.

Na całej sali sądowej powstała niesłychana wrzawa, w której brali udział zarówno licznie zgromadzeni adwokaci obu stron, jak i publiczność, tak że przewodniczący musiał posiedzenie przerwać.

## Japonia wobec deklaracji brukselskiej

Tokio. (PAT). Uchwały konferencji brukselskiej wywołały silny odzew w prasie japońskiej, która oburza się z powodu „całkowitego zlekceważenia przez konferencję japońskiego dążenia do rozwiązania spornych spraw pomiędzy Japonią i Chinami bezpośrednio”.

Dzienniki japońskie wyrażają również oburzenie z powodu groźby ukrytej w uchwałach, iż mocarstwa uczestniczące w konferencji brukselskiej podejmą wspólną akcję. Prasa domaga się, aby mocarstwa zaniechały „wtrącania się do spraw chińskich”, a także by Japonia wypowiedziała traktat 9 mocarstw, który, wedle pisma „Kokumin Szimbun” jest całkowicie oderwany od rzeczywistości i stał się martwą literą.

„Asahi Szimbun” pisze, że Chiny marzą o interwencji mocarstw, która to tendencja jest obecnie wykorzystana

na przez obce państwa. Dziennik oświadcza, że Japonia nie osłabia swego kursu politycznego, lecz energicznie przystępuje do natarcia na Nankin. Japonia nie nie obchodzi, iż rząd nankiński przeniesie swą siedzibę w głąb kraju, czy stanie się rządem lokalnym, czy też agentem Kominternu. Japonia gotowa jest do walki we wszelkiej sytuacji, co winno być należycie zrozumiane przez Chiny, oraz przez każde mocarstwo, któreby podlegało Chinom do walki.

Podobny pogląd wyraża „Hoczi Szimbun” i oświadcza, iż najistotniejszym sposobem rozwiązania kwestii byłoby zażądanie od W. Brytanii, aby wstrzymała się od wszelkiej interwencji w Chinach. Japonia winna przekonać zainteresowane mocarstwa, iż nie porzuci obecnej linii postępowania wobec Chin, dopóki nie zrealizuje swych postulatów politycznych.

## Z pobytu ministra estońskiego

Warszawa. (PAT). Przebywający w Warszawie minister gospodarki narodowej Republiki Estońskiej p. Karol Selter był przyjęty o godzinie 12 na audyencji przez Prezydenta R. P. Obecni byli też minister przemysłu i handlu Roman oraz poseł estoński Markus. Po audyencji na Zamku p. minister Selter wpisał się do księgi audiencjonalnej u marszałka Śmigłego-Rydza oraz złożył wizytę ministrowi spraw zagr. Beckowi.

O godz. 14 gościę estońscy podejmowani byli śniadaniem przez Związek Iz Przemysłowo-Handlowych.

P. min. Selter zwiedził fabrykę czekolady Wedla oraz Państwowe Zakłady Lotnicze na Okęcu.

## Sprawa OZN.

Warszawa. (PAT). Minister oświaty w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych powołał w dniu 16 bm. radę przy kuratorze Związku Nauczycielstwa Polskiego w składzie następującym: 1) Kazimierz Gajewski, kierownik rachuby w Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego, 2) Karol Klimek, nauczyciel publicznej szkoły powszechnej nr. 171 w Warszawie, 3) Stanisław Józef Kozłowski,

podinspektor szkolny na obwód szkolny warszawski, 4) Walenty Plewiński, kierownik publicznej szkoły powszechnej w Żyrardowie, 5) Czesław Statkiewicz, naczelnik wydziału szkół powszechnych w Kuratorium O. Sz. Warszawskiego, 6) Franciszek Zawadzki, nauczyciel państwowego wyższego kursu nauczycielskiego w Warszawie.

## Zamach na Rutkowskiego?

Warszawa. Agencja Agrarna donosi: Do wychodzącego z domu przy ul. Pułaskiego w Warszawie kierownika Związku Młodzieży Polski p. Jerzego Rutkowskiego dano w godzinach wieczornych dnia 14 bm. z przejeżdżającej taksówki trzy strzały. Wszystkie chybiły. Jeden ze strzałów przebił kapelusza, a inne zarzutkę. P. Rutkowski nie poniósłszy żadnego szwanku, strzelał w kierunku oddalającej się taksówki. Pościgu za zamachowcami nie można było podjąć, ponieważ stojąca na postoju taksówkę musiano uruchamiać ręczną korbą.

## Aresztowania narodowców

Warszawa. (Tel. wł.). Po decyzji władz administracyjnych o zawieszeniu działalności Stronnictwa Narodowego na terenie powiatu wysokomazowieckiego w wojew. białostockim, pociągnięto do odpowiedzialności

## Z CHWILI

Jednolite stanowisko ogólnopolskiego kongresu kupiectwa chrześcijańskiego wobec problemu unarodowienia handlu w Polsce wywołało wśród Żydów objawy strachu, maskowanego tupetem i bezczelnością. Jak zresztą było do przewidzenia, prasa żydowska usiłuje wzmocnić opinię, że antysemitkie uchwały kongresu przyczynią się do pogłębienia — kryzysu gospodarczego w Polsce.

Tak, niewątpliwie! Kryzysu gospodarczego Żydów w Polsce. Musi się wreszcie skończyć złota era żydostwa w naszym kraju.

Nie podoba się w szczególności Żydom rezolucja kongresu, oceniająca należycie rolę Żydów w handlu, stwierdzająca, że „przeważający udział Żydów w handlu tak zagranicznym, jak i wewnętrznym Polski nie tylko nie przyczynił się do jego usprawnienia, lecz przeciwnie, stał się źródłem prymitywizacji aparatu wymiany”.

„Nasz Przegląd” usiłuje, oczywiście, dowiedzieć, że

„...żydostwo odegrało potężną rolę w rozwoju handlu i przemysłu polskiego, że energia i przedsiębiorczość żydowska przyczyniły się w znacznej mierze do zmontowania tej potężnej magistrali handlowo-przemysłowej, która stanowiła łącznik między rynkami Zachodu i Wschodu.”

Oto dobre mniemanie o sobie. Żydzi ciągle jeszcze usiłują nam wmówić, że żydowski handel i żydowski przemysł w Polsce bogacił nasz naród, a nie ich samych, krzywdząc i wyzyskując przy tym polskie społeczeństwo.

\*

Żydowska lwowska „Chwila” wiadomości z kongresu o postulatach spolszczenia wszystkich dziedzin handlu, o ustanowieniu wysokiego cenzusu etycznego dla zajmujących się handlem, o automatycznym wyłączeniu z handlu osób, skazanych za rozmyślne bankructwo, pobieranie lichwy, nieuczciwą konkurencję itp. — wszystkie tego rodzaju echa z kongresu zaopatrzone tytułem: „Żydożerzce projekty na zjeździe kupiectwa chrześcijańskiego”.

Jak oni dobrze czują, co jest „żydożerzce”!

\*

Gdańsk został wprawdzie, jak wszystkim wiadomo, politycznie ujednoczony z Rzeszą Niemiecką, a dekrety senatu gdańskiego to ujednoczenie, leżące na linii dążenia „Zurück zum Reich”, ustawowo utwierdziły łamiąc statut i konstytucję Gdańska z wiedzą i wolą Berlina, — ale według „Dziennika Poznańskiego”, to nie Polska poniosła klęskę w sprawie gdańskiej, lecz — hitlerowski „gauler” p. Forster.

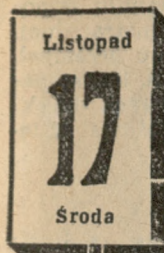
W postaci polsko-niemieckich deklaracji o mniejszościach i słów z tej okazji kanclerza Hitlera padł podobno „grom z jasnego nieba” na tegoż Forstera i jego otoczenie. Komunikat „Pata”, zastrzegający się przeciwko interpretowaniu wspomnianych deklaracji przez senat gdański, zmiażdżył jakoby Forstera, Greisera, senat i hitlerowskie rzesze w Gdańsku w ogóle, tak, że powstało tam „najpierw zdumienie, a następnie osłupienie, konsternacja”, czego dowodem, że nie wieszono dotąd nowej flagi gdańskiej itp.

„Zdumienie, osłupienie, konsternacja” w Gdańsku, — gdy jego ukształtowanie faktyczne i ustawowe na modłę Rzeszy Niemieckiej stało się już faktem dokonanym, co godzi w podstawowe interesy państwa polskiego, wręcz w jego bezpieczeństwo.

„Dziennik Pozn.” może mieć swoje specjalne racje, dla których szczególnie gorąco nadstawia karku za politykę Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ale powinna być chyba i tego — pewna granica, jeżeli obrona nieszcześliwej polityki w najważniejszej sprawie nie ma oznaczać lekceważenia najgłębszej troski społeczeństwa naszego. Społeczeństwo to zapamięta sobie w każdym razie dobrze stanowisko „Dziennika Poznańskiego” w sprawie Gdańska, zapamięta sobie jego tryumfalny nastrój w chwili, gdy wszelki jest powód do zgola nie radosnego zastanowienia, do gorzkiej refleksji.

ści karnej, pod zarzutem wykroczeń przeciwko pokojowi publicznemu, około 50 osób. Większość z nich została aresztowana i przewieziona do więzienia w Łomży. (w)





**Ważne numery telefonów:**  
 Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55  
 Straż ogniowa: 19-57 30-50  
 Policja: 42-21  
 Pościągcy: 15-66 i 28-36  
 Postoje aksówk: Grunwaldzka 77-72 Rynek Jeź.  
 77-08: Klinika przy Polnej  
 74-02: Marsz Pocha (nar. Niegolewskich) 77-82: Plac Świątków 49-80 Zielona (nar. Strzeleckiej) 50-55: Rynek Wildecki 66-35: W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87

Poczt. biu. o zleceniach: 49-28 Zegarynka: 67. Cent. miedz. 00. Inf. tel. 09. Biuro napr. 08. Inform. dworc. 67-41. Dw. autob. 67-19. Lotnisko 78 4.

**KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI**  
 Salomea p., Grzegorz i Aniela m.

**KALENDARZ SŁOWIAŃSKI**  
 Zbysława Stanisław

Słońca: wschód 7.16, zachód 15.58  
 Długość dnia 8 godzin 42 minut  
 Księżyc: wschód 15.14, zachód 6.01  
 Pasa: 1 dzień przed pełnią

**POGRZEBY:**  
 Dziś: Śp. Marii Kunkeł o godz. 10 z kaplicy cment. na Górczynie.

**TEATRY:**  
 Teatr Wielki: Dziś — „Faust”.  
 Teatr Polski: Dziś — „Damy i huzary”.  
 Przedstawienie teatru społecznego.

**Komunikat meteorologiczny**

Wypełniająca się depresja barometryczna nad Europą środkową powodowała, że do Polski napływało chłodne i wilgotne powietrze z północnego zachodu. W związku z tym w ciągu całego dnia trwała u nas pogoda o zachmurzeniu zmiennym, z przelotnymi opadami śnieżnymi, głównie w dzielnicach południowych i wschodnich. Temperatura o godz. 14 wynosiła: — 11 st. na Kasprzym Wierchu, — 4 st. we Lwowie, — 1 st. w Grodnie, 0 st. w Wilnie i Kielcach, 1 st. w Przemysku, 2 st. w Warszawie, 3 st. w Gdyni, 4 st. na Helu i 5 st. w Zaleszczykach.

Przewidywany przebieg pogody w dn. 17 bm.: We wschodniej części Polski przeważnie pochmurno z przelotnymi opadami, poza tym zachmurzenie zmienne z możliwością opadów. Temperatura dniem w pobliżu zera (w górach mroźno). Na wschodzie kraju wiatry południowe i południowo-zachodnie, na pozostałym obszarze zachodnie i północno-zachodnie. — Wiatry przyziemne wszędzie słabe, lub umiarkowane, a górne do 50 km-godz. — Podstawa chmur niskich od 200 m. Widoczność w ciągu dnia na ogół dobra, rankiem słabsza z powodu zamglenia.

**Konfiskata w Warszawie**

Warszawa. (Tel. wł.). Za ogłoszenie rezolucyj z wiecu Stron Narodowego w Poznaniu uległ konfiskacie „Goniec Warszawski”. (w)

**Różne wiadomości**

Sztokholm. (PAT.) Z Oslo donoszą, że policja norweska wykryła wielką organizację fałszerzy monet, przy czym w licznych bankach skonfiskowano setki tysięcy doskonale podrobionych koron srebrnych.

Budapeszt. (PAT.) W fabryce żelaza w Porsodnadas, w chwili wtłaczania obręczy na zbiornik z benzyną, wybuch gazów benzynowych spowodował rozerwanie zbiornika. Jeden z robotników został zabity, 3 ciężko rannych.

Paryż. (PAT.) Ubiegłej nocy w Muzeum Kolonialnym skradziono biżuterię wartości około 600.000 franków.

Paryż. (PAT.) Wczoraj rano wybuchł strajk okupacyjny w zakładach elektrotechnicznych Lavalette et Bosch w Saint Ouen. Strajk wywołany został wydalaniem robotnicy za kolportowanie podczas pracy ulotek politycznych. Urzędnicy do strajku nie przyłączyli się.

**Witold Bunikiewicza**

**CZARNY KARNAWAŁ**

POWIEŚĆ

75) Dumny był z tej historycznej misji Ernest, Teodor, Amadeusz Hoffmann i żywił wdzięczność do gubernatora, iż poruczył mu ucywilizowanie polskich Żydów, ułożenie ich rejestru i nadanie im nazwisk rodowych, których dotąd nie posiadali. Hoffmanna czekała ważna praca, której pragnął oddać się z zapalem.

I Żydom śpiesznie było do przyjęcia nowych nazwisk, tak śpiesznie, iż przedzierali się jeden przez drugiego, aby jak najprędzej skończyć z ceremonią.

Nie stawiali żadnych żądań. Niech nazywa, jak chce, byle szybko, bo szkoda czasu na bałamuctwo w godzinach targowych. Czyż nie wszystko jedno, jak ich nazwa Prusacy? Kohenowie zostaną Kohenami, Lewicy — Lewitami, a na marnych Filistynów i tak nikt nie spojrzy z szacunkiem, choćby im przyznali tytuły szlacheckie.

Tłoczno było w kancelarii Hoffmanna. Zapelniali ją kramarze, żyją-

**Niedawno 4 lata — dziś 24 godziny**

*Min. Hoare o olbrzymich możliwościach lotnictwa wojennego*

London. (PAT.) W brytyjskiej Izbie Gmin toczyła się przez dwa dni interesująca debata na temat zarządzeń przeciwko ewentualnym atakom lotniczym na Wyspy Brytyjskie w razie wojny. Zarządzenia te nie należą do władz wojskowych, lecz do administracji cywilnej. Dlatego też przemówienie zasadnicze, obrazujące działalność czynników rządowych pod tym względem, wygłosił minister spraw wewnętrznych sir Samuel Hoare. Z obszernego, bardzo rzeczowego exposé ministra zanotować wypada następujące ciekawe ustępy:

„W ciągu czterech lat wojny światowej zrzucono na Anglię 300 ton bomb nieprzyjacielskich. Dzisiaj zaś najmniejsza obliczenia wskazują, iż nawet większy tonaż bomb może być zrzucony w ciągu 24 godzin, przy czym tego rodzaju napięcie ataku mogłoby być utrzymane przez kilka dni. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż sytuacja dzisiejsza jest znacznie groźniejsza, aniżeli w latach wojny światowej. Przepuszczają nawet, że w tych warunkach próby podejmowania środ-

ków obrony przed atakami z powietrza są bezcelowe.”

Polemizując z tym ostatnim poglądem, minister oświadczył, że Anglia musi uczynić samoloty nieszkodliwymi dla Imperium Brytyjskiego, podobnie jak w swoim czasie unieszkodliwiła łodzie podwodne. Dzisiaj można stwierdzić, że łódź podwodna jest zbyt cennym wydatkiem, który zasadniczo należałoby znieść.

Zdaniem ministra, skuteczny program obrony przeciwlotniczej winien obejmować trojakiemu rodzajowi zakres działania: 1) wojska lotnicze dostatecznie silne, by mogły utrzymać inicjatywę w walkach powietrznych; 2) działła przeciwlotnicze, oparte przez reflektory i inne nowoczesne sposoby wykrywania nieprzyjaciela, znacznie liczniejsze i dokładniejsze, niż używane w wojnie światowej; 3) system ziemnych zarządzeń przeciwlotniczych, który miałby na celu a) uchronienie kraju przed paniką, b) utrzymanie instytucji i służby publicznej, bez których żadne cywilizowane społeczeństwo nie może istnieć.

**Odczyt dra K. M. Morawskiego**

Wczorajszy odczyt dra K. M. Morawskiego nt. „W ogniu kontrofensywy masonskiej” w klubie „Roma” zgromadził około 200 osób. Prelegent na wstępie przedstawił stan badań nad masonerią w Polsce i za granicą, podnosząc przewagę dotychczasowych studiów zagranicznych nad polskimi i ostatnio zaznaczając się ożywienie również na naszym terenie.

Następnie przeszedł dr K. M. Morawski do zarzutów, postawionych mu w Krakowie przez profesorów: Konopczyńskiego i gen. Kukiela, którzy operowali przede wszystkim argumentami, że masonaria w okresie rozbiorów Polski nie miała nic wspólnego z elementem żydowskim. Prelegent rzucił tu garść nazwisk, które wskazują przeciwnie, że Żydzi już w 18-tym wieku w lożach zagranicznych i polskich dochodzili do najwyższych stopni. Dyskutując dalej z prof. Konopczyńskim, który zdaniem jego chciałby wyeliminować z areny spraw politycznych europejskich takich tuzów wolnomularstwa, jak Leibniz, czy Lynar, z rejestrów zaś czołowych masonów-okultystów polskich, głęboko wtańmniczonych polityków jak Mokronowski, Mostowski i Moszyński, stwierdził prelegent, że dyskusja krakowska zahaczała o szczególik, w których zaś nie podważała głównych tez „Źródła rozbioru Polski”.

Wywody prelegenta spotkły się z głębokim oddźwiękiem sali. Przeciwno tezm dra K. M. Morawskiego wystąpił prof. Skalkowski, zarzuty jego nie ostaly się jednak zarówno wobec wywodów innych współdyktentów, jak przede wszystkim prelegenta. Dyskusji przewodniczył red. J. Kisielewski, hamując niekiedy zbyt gwałtowne napięcie polemiki. (j. w.)

**Tragiczne skutki niedozwolonej operacji**

W Nakle, w parku miejskim nad Notecią, znaleziono w tych dniach zwłoki kobiety. W zmarłej rozpoznano 42-letnią Zofię Soldanową z Olszewa (w powiecie wyrzyskim). Śp. Soldanowa wyszła krytycznego dnia rano do Nakla, celem załatwienia spraw osobistych. Okazało się, że przyczyną zgonu była niedozwolona operacja, której dokonał robotnik Ochental z Nakla. Ochentala aresztowano, przy czym okazało się, że dokonał on już pięć niedozwolonych operacji. Zmarła osierociła 10-cioro dzieci. (R-r.)

**Losowanie 4-pct pożyczki konsolidacyjnej**

(Bez gwarancji)  
 W pierwszym dniu losowania (15 bm.) 4-procentowej pożyczki konsolidacyjnej 1936 r. wylosowano następujące obligacje (wylosowane obligacje wartości nominalnej zł 100, skarb państwa wykupuje po zł 120):

10 000 zł wart. nomin. nr. nr.:	106, 796, 1089, 1636, 1860, 2719, 3010, 3432, 3715, 3984, 4593, 5248, 6232, 6268, 6475, 7256, 7657, 7793, 8717, 8686, 8847, 9242, 9659, 10490, 11173, 12466, 13534, 14536, 15474, 15568, 16193, 16441, 18501, 18564, 18765, 19560, 20019, 20607, 21083, 21519, 21632, 22174, 22452, 24835, 24924, 24478, 26987, 27104, 27322, 27808, 27881, 28505, 28902, 29110, 30331, 31020.
5 000 zł wart. nomin. nr. nr.:	149/150 4521/22, 9121/22, 9225/6, 9697/8.
1 000 zł wart. nomin. nr. nr.:	6791/6800 20851/60, 22681/90, 26931/40, 32471/80.
500 zł wart. nomin. nr. nr.:	1121/40, 14681/700, 19221/40, 21501/20, 46021/40, 49221/40.
100 zł wartości nomin. nr. nr.:	15301/400, 43801/900, 105201/300, 130801/900, 194401/500, 294601/700, 298001/100, 347701/800, 385301/400, 407601/700, 442001/100, 465601/700, 515001/100, 541401/500, 747001/700.
50 zł wart. nomin. nr. nr.:	83001/200 98601/800, 187401/600, 416201/400, 581801/582000, 835201/400, 863801/864000, 879201/400, 957001/200, 977001/200, 1112401/600.

**WIADOMOŚCI POTOCZNE**

— „Czym jest logika?” Na temat taki w ramach Powsz. Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego mówić będzie dziś w środę o godz. 20 w sali Coll. Minus doc dr Adam Wiegner. — W piątek, 19 bm. odczyt pt. „Ruch rexistowski w Belgii” wygłosi doc. i zast. prof. dr Marian Z. Jedlicki.

— **Wypadki przy pracy.** Przy miejscowych robotach ziemnych na Warowni 3 a pod Główną najechał wagonik kolejki pocłowej 27-letniego Mariana Knaflewskiego, mieszkającego przy ul. Strzeleckiej 30, przyprawiając go o lżejsze kontuzje. Po udzieleniu pomocy lekarskiej pogotowie przewiozło p. Knaflewskiego do domu. — W głównych warsztatach kolejowych 22-letni pracownik kolejowy Tadeusz Leszczyński (Górna Wilda 122) uległ wypadkowi. Pogotowie opatrzyło doraźnie kilka ran miazdżonych na nodze i przewiozło p. Leszczyńskiego do szpitala Przemienienia Pańskiego. — Podczas pracy w Wielkopolskiej Spółce Dzierżawnej w Luboniu spadł wczoraj w południe z drabiny Kazimierz Grzesiak z Lasku. Z powodu pęknięcia kości w podudziu przywołane pogotowie przewiozło p. Grzesiaka do szpitala Przemienienia Pańskiego.

— **Wypadek chłopca szkolnego.** — Wczoraj po południu 11-letni uczeń szkolny Leonard Fiszer z Żegrza (ul. Wesola 7) uwiesił się u przejeżdżającego autobusu, przy czym upadł na bruk i doznał ciężkich obrażeń. Przywołany lekarz Pogotowia Ratunkowego (66-66) stwierdził wstrząs mózgu oraz potłuczenia. Chłopca, którego stan jest ciężki, przewieziono do szpitala miejskiego. (kl.)

— **Groch w lesie.** Na torze kolejowym w Białkach w powiecie gotyńskim złoczyńcy rozbili plombowany wagon i skradli 14 centnarów grochu. Podczas dochodzeń odnaleziono 8 ctr. grochu, ukrytego w gęstwinie pobliskiego lasu. (R-r.)

**Z ZIEMI KALISKIEJ**

— **KALISZ.** Teatr Miejski wystawia dziś „Konstytucję”. W czwartek nieczynny, w piątek, 19. „Konstytucja”, w sobotę, 20 bm. o godz. 16 sztuka Niewiarowicza pt. „Gdzie diabeł nie może”, a o godz. 20 „Konstytucja”.

— (Umowa zbiorowa). W Inspektoracie Pracy odbyła się konferencja między pracodawcami a czeladnikami piekarskimi. Na konferencji została zawarta nowa umowa zbiorowa. Uzgodniony został podział piekarni na 3 kategorie. Do I kategorii zaliczono 4 piekarnie, do II — 28, do III — 19. W zależności od kategorii piekarni ustalono płace pracowników. — Tak więc pracownicy I kategorii otrzymywać będą tygodniowo po 30 i 35 zł, II kat. od 25—30 zł i III kat. po 25 zł.

— **KOŁO.** (Zakład kąpielowy). W ubiegłą niedzielę po sumie o godzinie 13-tej odbyło się w Kole przy ulicy Włocławskiej uroczyste otwarcie i poświęcenie miejskiego Zakładu Kąpielowego. Zakład ten został ostatnio przez Zarząd Miejski m. Koła ogromnym nakładem kosztów i pracy rozszerzony oraz otrzymał nowoczesne urządzenia. Będzie on, począwszy od dnia 15 bm. czynny w piątki i soboty od godziny 10 do 23. Ceny za podwojną wannę wynoszą 1,25 zł, za wannę pojedynczą 0,75 zł; natrysk dla dorosłych kosztuje 25 groszy, a dla młodzieży 15 groszy. Poświęcenia Zakładu Kąpielowego dokonał w obecności przedstawicieli władz i miejscowych urzędów oraz społeczeństwa ks. wikariusz Józef Lach, wygłaszając przy tym okolicznościowe przemówienie.

— **TUREK.** (Odczyt). Dziś w środę o godzinie 8 wieczorem w sali Urzędu Rozjemczego odbędzie się odczyt księdza Jana Nowaka, na temat „Idea Polskiego Czerwonego Krzyża”. Wejście na odczyt bezpłatne.

cy z łaski „Brandenburskiego Domu” przy ulicy Bieleńskiej, który sprowadzał towary z miast niemieckich i skutecznie konkurował z chrześcijańską konfraternią kupiecką. Solą w oku warszawskich kupców byli ci łapersdacy, krążący z towarami po domach, gospodach i oberżach.

Tym należały się wyróżniająco piękne nazwiska za związku z manufakturami niemieckimi.

Radca dyktował:

— Rose, Rosen, Rosenbaum, Rosenblatt, Rosenblum, Rosenzweig, niech będzie Rosenduft, Rosenkranz i Rosenstock. Mogę dodać jeszcze Rosenfeld, Rosenthal, Rosenwald, Rosenberg i Rosenstadt, a ostatecznie Rosenwein, choć to straszliwe świństwo, ale już koniec na tym powinowactwie z różami. Odejść i pracować na chwałę pachnących nazwisk!

— Odejść, — powtórzył surowo radca, opadł na fotel, ukrył w rękach twarz i zaszepał: — Prześladuje mnie widmo róż i drażnią powonienie ich zapachy. Cień Rosy caniny! Nie prawda, nie umarła, żyje, napewno żyje! Zapach zmarłych jest mdły i sprowadzający omdlenie, a mnie upaja mocna, namiętna woń kwiatów, które nęcą purpurą krwi gorącej.

Do pokoju wtłoczył się nowy szereg bezimiennych.

— Żydzi! nie się przed wami nie ukryje, gadajcie, co się stało z Różyczką?

— Co się miało stać? U mego szwagra w karczmie pod Młocinami suszy się po kąpiel, zdrowa jak rybka, wyrzekł chuderlawy człowieczek z ryżą brodą i sępim nosem.

— Nie mylisz się, mój skarbie?

— Mordka, syn Lejby, miałby się mylić, gdy mówi do wysokiego urzędnika?

— W nagrodę będziesz miał najdrogocenniejsze, jakie znam nazwanie: Pan Brylant, a twoi towarzysze Diamant, Rubin, Szmaragd, Szafir, Topaz i Gold, a ty zaś, kucielko, z roześmianą gębą — Goldwasser, bo wprowadziłeś mnie w dobry humor, jak ten napój nieporównany moich stron rodzinnych. Niech klejnoty i złoto znikną mi sprzed oczu, a zjawią się pospolitsze metale: Silber, Kupfer, Eisen!...

Urządowanie szło szybko i sprawnie. Kanceliści ocierali kraciastymi chustkami zroszone od trudu czoła, wypełniając grube rejestry metryk. Ani niucha tabaki pociągnąć, ani wytrzeć zamglone okulary, bo radca wyrzucał z siebie lawiny coraz nowych nazw i łączył najdziwniejsze poję-

cia w metalicznie brzmiące przewriska, nie bacząc nawet, że pióra skrybów nie mogły nadążyć jego myślom.

Z tych nazwisk i imionisk układała się groteskowa mozaika, której kształty i barwy rozśmieszały Hoffmanna. Będzie różniej i kolorowiej na ziemi, gdy tyłu naraz wesołków rozbiegnie się między ludzi. — Bywajcie! Związałem was z Niemcami tak silnym węzłem, że tylko jakaś katastrofa zdoła go rozerwać...

Tysiące nowych kolorów rzucam w podarunku Niemcom, tak, jak pan Beethoven synął tysiące nowych światła w „Księżycowej Sonacie”. Czardziejska sonata kosmiczne wyzwoliła siły.

XXII.

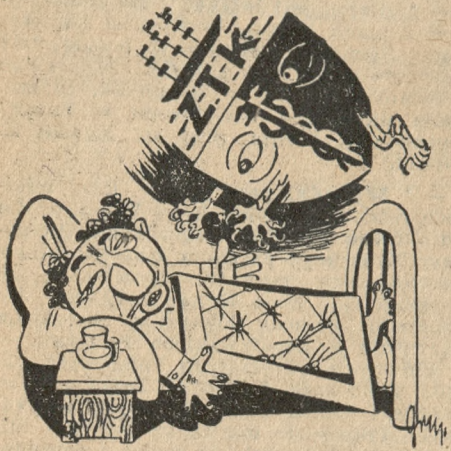
Im dłużej pozostawał Piotr Lasocki w stolicy, tym beznadziejniejsze opadały go myśli.

Sprawa Kruszewa i wydziedziczenia jego poddanych nie znalazła takiego oddźwięku, jakiego się spodziewał. Niby to współczuli panu Piotrowi i pochwalili jego miłość dla oraczów, ale w gruncie rzeczy kończyły się na sentymentalnych westchnieniach i poleceniach do namiestnika Hoyma, który obojętnie przyjął skargę i obiecał przedstawić ją w Berlinie.

(Ciąg dalszy nastąpi).



### Groźny Znak



Upiór żydowskiego kupca

### TEATRY

#### Z Teatru Wielkiego

Dzisiaj opera Gounoda „Faust” z pp. M. Saleckim (rola tytułowa), Z. Fedyczkowską, M. Janowską, J. Musielewską, K. Urbanowiczem, Al. Karpackim i Zygmantem; dyryguje kapelm. St. Barański.

W piątek opera komiczna „Czterech gburów”.

#### KONCERT POŚWIĘCONY TWÓRCZOŚCI KAROLA SZYMANOWSKIEGO

W przyszłym tygodniu odbędzie się w Teatrze Wielkim koncert symfoniczny, na którym wykonane zostaną utwory niedawno zmarłego wielkiego kompozytora Karola Szymanowskiego. Program obejmuje utwory orkiestrowe, solowe i wokalne. W koncercie udział biorą: Orkiestra Symfoniczna stol. m. Poznania, Chór Filharmoniczny, chór „Echo” i męski chór operowy, dyr. Zdzisław Jahnke (skrzypce), dr Stani Zawadzka (sopran), Emma Szabrańska (alt), Aleksander Karpacki (baryton). Częścią orkiestrową dyryguje dr Zygmunt Łatoszewski, chórówką prof. Władysław Raczkowski.

#### Z Teatru Polskiego

Dzisiaj przedstawienie teatru społecznego „Damy i huzary” w premierowej obsadzie. W czwartek wraca na afisz głośna nowość „Człowiek pod mostem” z pp. Galińska, Żbikowska, Jaworskim, Mroźewskim, Noskowskim na czele. W niedzielę po cenach zniżonych o godz. 16 „Damy i huzary”.

### RECENZJE KINOWE

**Kino „Świt”** wyświetla film pt. „X-27”. Gdy się ogląda ten film sprzed kilku lat (w nowej kopii), stwierdza się mimowoli, że od tego czasu niewiele się w sztuce kinowej zmieniło. Dla Marleny Dietrich jest „X-27” obok „Marekka” szczytnym momentem aktorskiego rozwoju. Sam film, mimo sensacyjnej treści stoi na wysokim poziomie artystycznym dzięki świetnej reżyserii J. v. Sternberga. Warto sobie ten film przypomnieć. (ver.)

**Kino „Gwiazda”** wyświetla film pt. „Tajemnica starego zamku”. Treść osnuta jest na popularnej powieści „Święta i jej brat”, a reklamy słusznie porównują film z naszą rodzimą „Tredowatą”. Jest to więc romantyczna historia o bogatej księżniczce, która się zakochała w ubogim hrabi. Lecz jej rodzice uważaliby to małżeństwo za megalans; w dodatku zła macocha sama kocha hrabiego i miłości tej staje na przeszkodzie. Więc księżniczka kocha i cierpi, póki książę taty, zaniepokojony jej stanem, na małżeństwo nie pozwoli. W rolach głównych Hansi Knoček i R. Stüwe. (ver.)

# Sprawa o wynalazek rozstrzelanego

Sensacyjny proces w Gdyni i „rodzinny” jego epilog

Gdynia. (Tel. wł.). Sąd Okręgowy w Gdyni rozpatrywał sprawę Roberta Brunona Kannenberga, obywatela niemieckiego, i Pawła Lewiss vel Levanti, obywatela polskiego, oskarżonych o nieuprawnioną sprzedaż aparatów służących do usuwania szmerów przy rozmowach telefonicznych, oraz o zdefraudowanie pieniędzy, otrzymanych za sprzedane aparaty.

Sama sprawa byłaby może niezbyt ciekawa, gdyby nie historia owych aparatów. Okazuje się, że Paweł Lewiss, syn b. generała carskiego, po przewrocie bolszewickim osadzony został w kazamatach GPU, gdzie poznał się ze słynnym polskim wynalazcą inż. Uścięńskim. Po pewnym czasie generała Lewissa i inż. Uścięńskiego rozstrzelano. Młody Lewiss wypuszczony został na wolność. Opuszczając więzienie zabrał z sobą Lewiss wszystkie notatki inż. Uścięńskiego. Przewracając papiery zauważył projekt niezwykle interesującego wynalazku, który słu-

żyć miał do tłumienia wszelkich szmerów telefonicznych. Projekt ten Lewiss opatentował jako własny. Dzięki swym zaletom wynalazek ten cieszy się do dziś dużym powodzeniem w wielu krajach europejskich. Lewiss, który ożenił się w międzyczasie z Polką i przyjął obywatelstwo polskie, poznał się z Kannenbergiem, wraz z którym zwieździł całą Europę w celu rozpowszechnienia „swego” wynalazku. Obecnie powrócili oni do Gdyni, gdzie rozpoczęli sprzedaż wynalazku.

Ponieważ prawo ulepszenia połączeń telefonicznych posiada w Polsce tylko Ministerstwo Poczty i Telegrafów, obu aresztowano i oskarżono o niewłaściwe podpisywanie pokwitowań. Sąd skazał Kannenberga na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem, Lewissa zaś uniewinnił.

Drugą sensacją w tej sprawie jest to, iż żona Lewissa zakochała się w Kannenbergu i wyjechała z nim za granicę.

nisterstwa przemysłu i handlu odpowiedniej komórki administracyjnej. Kierownictwo departamentu przemysłu objął w związku z tym z dn. 15 listopada rb. dotychczasowy zastępca dyrektora tego departamentu Michał Wierusz-Kowalski.

#### Przechwałki

— Wiesz, że żona moja ma tak długie włosy, iż sięgają jej do kolan...  
— To jeszcze nic wobec włosów mojej żony! Gdy siedzi w jadalni, to warkoczek jej leży w sypialni...

#### Stracił milion

— Widzisz tego człowieka, który przechodzi drugą stroną ulicy? To milioner Nadymalski. Nie cierpię tego człowieka! Naraził mnie na milion złotych straty!  
— Czy tak? A to w jaki sposób?  
— Nie pozwolił, żebym został mężem jego córki.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 16 listopada

Dewizy:		
trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89,95	90,13
Berlin	—	212,97
Gdańsk	100,00	100,20
Amsterdam	292,65	293,37
Kopenhaga	—	118,19
Londyn	26,42	26,49
Nowy Jork czek	5,27½	5,28½
Nowy Jork kabel	5,28	5,29½
Oslo	—	13,08
Paryż	17,05	18,15
Praga	18,58	18,63
Sztokholm	136,20	136,53
Zurych	122,25	122,55
Wiedeń	—	99,20
Mediolan	—	27,92
Helsinki	—	11,70
Montreal	—	5,28 5/8
Tel Aviv	—	26,49

Tendencja mocniejsza z wyjątkiem Nowego Jorku.

#### Waluty:

Waluty:		
trans.	sprzed.	kup.
Belgi belgijskie	90,13	89,70
Dolary amerykańskie	5,27½	5,25
Dolary kanadyjskie	5,27½	5,25
Florenty holenderskie	291,37	291,65
Franki francuskie	18,15	17,65
Franki szwajcarskie	122,55	121,75
Funty angielskie	26,49	26,33
Guldenty gdańskie	100,20	99,80
Korony czeskie	17,50	16,70
Korony duńskie	118,09	117,25
Korony norweskie	133,08	132,10
Korony szwedzkie	136,43	135,45
Liry włoskie	21,00	20,20
Marki fińskie	11,70	11,20
Marki niemieckie	119,00	115,00
Marki niem. srebrne	123,00	118,00
Szylingi austriackie	98,50	97,50
Tel Aviv	26,25	25,95

#### Obligacje i papiery wartościowe:

Pożyczka wewnętrzna	56,50—56,00
(ostatni setki)	
Pożyczka inwestycyjna I em.	71,50
serie 83,40	
Pożyczka inwestycyjna II em.	70,25—70,50
serie nie notowane	
Pożyczka prem. dol.	39,25—39,00—39,30
Pożyczka konsolidacyjna	59,25—58,50
(ostatnie drobne)	
Ziemskie seria piąta	57,00—57,50—57,25

Tendencja dla pożyczek i listów mocniejsza.

#### Akcje:

Bank Polski	108,00
Węgiel	24,00
Lilpop	52,00
Norblin	63,50
Starachowice	30,25

Tendencja mocniejsza.

### Stosunki filmowe polsko-niemieckie

Warszawa. (Tel. wł.). Zerwanie porozumienia filmowego polsko-niemieckiego spowodowało niemieckie czynniki filmowe do podjęcia rokowań z organizacjami polskich przedsiębiorców filmowych i kinoteatrów. Do Berlina zaproszono trzech delegatów zainteresowanych związków. Na razie rokowania nie dały wyniku i będą kontynuowane w Warszawie. (w)

### Z konkursu fotograficznego

Na konkursie, ogłoszonym przez Polskie Towarzystwo Fotograficzne w Warszawie nt. „Piękno Warszawy”, przyznano pierwszą nagrodę i medal srebrny oraz dyplom honorowy Polskiego Tow. Fotograficznego p. Tadeuszowi Wańskiemu z Poznania. Inne nagrody otrzymali warszawianie. (w)

### Sprawa katastrofy pod Piasecznem

Warszawa. (PAT). Komisja badająca wypadek lotniczy pod Piasecznem stwierdziła zupełnie normalne działanie mechanizmów wysokościomierzy. Ze względu jednak na to, że podczas dochodzeń technicznych wylonily się nowe zagadnienia natury nawigacyjnej, komisja uznała potrzebę rozszerzenia swoich badań w kierunku zanalizowania przebiegu lotu.

### Kolejka linowa w Krynicy

Krynica. (PAT). W grudniu rb oddana zostanie do użytku pierwsza w Polsce kolej górską linowo-terenowa w Krynicy.

Na ukończeniu jest już budynek stacji dolnej. Będzie on zawierał halę wyjazdową, poczekalnię, warsztaty re-

paracyjne, szatnie itp. Z budynkiem tym połączony jest wylot toru saneczkowego, który jest uznany za jeden z najlepszych torów w Europie. Na szczycie góry Parkowej wznosi się stacja górna. Ponadto zostanie tam wybudowana żel-betonowa wieża dla startu saneczkowego. Na szczycie wieży stworzone zostanie obserwatorium meteorologiczne. Na górze Parkowej stacja górna otrzyma tarasy i kawiarnię, założone zostaną nowoczesne solaria, altany, ogrody, a nawet basen kąpielowy, plaża, boiska itp.

Ta kolej górską linowo-terenową jest budowana przez spółkę akc., której głównym akcjonariuszem jest Liga Popierania Turystyki (80 pct), poza tym gmina Krynicy, „Orbis” i firma szwajcarska von Roll. Po 30 latach kolejka przejdzie na własność państwa. Cena biletów kolejowych wynosić będzie 50 gr od osoby w obie strony.

### Katastrofa samochodowa

Kielce. (Tel. wł.). Na drodze Kraków—Proszowice pod wsią Pietrzejowice, w powiecie miechowskim, samochód osobowy, prowadzony przez szofera Chudzika Stan. z Krakowa, najechał na słup telegraficzny i wywrócił się do góry kołami. Jedna osoba została zabita (Jan Gugulski z Krakowa) a 6 osób odniosło cięższe rany, szofera aresztowano.

### Nowy urząd gospodarczy

Warszawa. (PAT). Badania nad sprawami związanymi z zaopatrywaniem przemysłu w niezbędne surowce, prowadzone od dłuższego już czasu, wymagały ześrodkowania i usprawnienia. Z tego powodu minister przemysłu i handlu polecił dotychczasowemu dyrektorowi departamentu przemysłowego Marianowi Kandłowi przystąpić do zorganizowania w łonie mi-

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2385, z 21 025, d 1611

i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

#### 1. DOMEY - PARCELE

##### Dom

nowy, bez stempła, ul. Czesłochowska, dochód 3,698, sprzedam gotówką 34,500 zł. Oferty Kurier Poznański zdg 48 217

##### Dom

nowy, dwupiętrowy, przy ruchliwej ulicy w Poznaniu, Winiarach sprzedam z powodu wyjazdu. Adres Kurier Pozn. zdg 48 203

##### Kamienicę

wolna od podatku, dochód 5,500 sprzedam 36,000.— Oferty Kurier Poznański zdg 48 399

##### 7 SPRZEDAŻE

Restaurację centrum sprzedam 2,100.— powód wyjazd. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 48 369

#### Skład masła

delikatesów korzystnie sprzedam, centrum. Oferty Kurier Poznański zdg 48 338

#### Kolonialka

małe mieszkanie, tania, stosunki rodzinne. Adres Kurier Pozn. zdg 48 396

#### Skład kapeluszy

dobrze prosperujący — Łazarz, sprzedam. Oferty Kurier Pozn. zdg 48 285

#### Pol - Express

aparat do kawy 12 l okazynie. Oferty Kurier Pozn. zdg 48 098

#### Kolonialkę

mieszkaniami, dobra egzystencja. Adres Kurier Pozn. zdg 48 077

#### Zbiór książek

różne, 300 egzemplarzy sprzedam. Oferty Kurier Pozn. zdg 48 322

#### 23. ROZMAITE

##### Wizytówki

setka złotych. Ekspresdruk — Grudnia 5. dr 24 162

##### Znana Adarelli

przepowiada z Braminów - ręki. Przyjmuje Podgórna 13 mieszkanie 10. p 1402

#### 26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

#### a) Służba domowa

##### Posady

do wszystkiego poszukuje na wyjazd. Warszawa, Lwów lub tp. Oferty Kurier Pozn. zdg 48 103

#### Kuchmistrz

z długoletnią praktyką, biegły w swym zawodzie szuka posady od 1. 12. 37. Oferty Kurier Pozn. zdg 48 177

#### Służąca

z cośkolwiek gotowaniem szuka posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 48 176

#### Gospodynini

zna się na prowadzeniu gospodarstwa domowego, wykwinnie gotuje poszukuje posady od 1. 12. lub przedz w samotnej osobie. Oferty Kurier Poznański zdg 48 126

#### Dziewczynna

uczciwa, czysta z dobrym gotowaniem poszukuje posady od 1. 12. 1937. Oferty Kurier Pozn. zdg 48 159

#### Wielkopolanka

zna wykwinna kuchnie, hodowiec drobiu, szycie, szuka posady gospodynini. Oferty Kurier Pozn. zdg 48 281

#### b) Inni

##### Kowal - szofer

poszukuje pracy od 1. 12. 37, jako żonaty, chlubne świadectwa. Zgłoszenia do Kuriera Pozn. zdg 48 228

##### Ogrodnik

kawaler, lat 28 szuka posady od 1. 12. lub od 1. 1. 38, na wczesne warzywa i dekoracje parków. Oferty Kurier Pozn. zdg 48 315

##### Nauczycielka

przygotowuje do IV gimnazjalnej (język francuski) poszukuje posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 48 242

##### Panienska

z ukończoną Szkołą Handlową — władająca płynnie językiem francuskim, cośkolwiek niemieckim i angielskim, poszukuje posady — nauczycielki do dzieci, do biura lub ekspedientki. Oferty Kurier Poznański zdg 47 959

#### 27. WOLNE MIEJSCA

##### Posługaczka

młoda cały dzień zaraz. Zielona 3 — 6. zdr 48 533

#### 31. ROZRYWKA

##### „Straszny dwór”

Polski arcyfilm genialnego Stanisława

##### Moniuszki

Nieodwołalnie do

##### niedzieli

Kinoteatr

##### „Sfinks”

p 1403

##### „Kapelusz”

Fabrycznie przefasonowany kapelusz zastąpi często nowy. Tanie kapelusze na składzie. Polska wytwórnia kapeluszy. 27-go Grudnia 2, podwórze. zdg 48 926/7

### Przedpłata

na miesiąc listopad 1937 roku za dwa wydania razem w Poznaniu w ekspedycji 3,20, w agencjach w mieście 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie 4,10, kwartalnie 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce 5,00, w innych krajach 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przaszkiód w zakładzie strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

### Ogłoszenia

na stronie 5-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznyimi 200 gr od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 10,45, większe dłuższe według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tym 5 nagłówek), słowo nagłówek (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr 200-149.